Nro 269. D. 12. Listopada. SOBOTA. ROK 1825.

KURJER Warszawski

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Wystawa płodów *Kraiowego przemysłu* w Salach *Głównego Ratusza*, ieszcze dość licznych miewa widzów. Nowy przedmiot ściąga ich uwagę; iest to *Kołdra atłasowa, karmazynowa*, we wzory błękitnym sznureczkiem pracowicie i gustownie wyszyta; przedmiot ten iest dziełem 3 letniej ręcznej pracy *Pani Paciny Litewki*; cena tej Kołdry złp: Tysiąc; słychać że iuż znalazła amatora, który iest w targu i znacznie postąpił.

Pierwszy Tom *Przemian Owidjusza* przekładu *Brunona Hr: Kicińskiego* wyszły z druku, oddany iest do Księgarni *Glücksberga* i do Handlu *Ciechanowskiego* przy ulicy Senatorskiej i Podwalu. Prenumeratorowie którzy w *Warszawie* u prywatnych Osób, na to dzieło zapisali się, raczą z biletami udać się do handlu *Ciechanowskiego*; którzy zaś dotąd nieuiścili się z opłaty należytości, raczą ią wnieść do tegoż handlu, a natychmiast pierwszy Tom otrzymaią. O wyjściu 2go Tomu, Publiczność podobnież przez pisma publiczne uwiadomioną będzie.

Są ieszcze żyiący starzy Ludzie w *Warszawie*, którzy pamiętaią że przy końcu panowania Króla Augusta III był przy dworze tego *Monarchy* Chirurg rodem *Czech*, który zwykle ubogich obdarzał w pewne święta, rozmaitemi potrawami; wywiadywał się on troskliwie o prawdziwie ubogich familjach, które dla nędzy nie były wstanie mieć na swym stole potrawy, jakiej zazwyczaj w niektóre dnie miewaią tutejsi mieszkańcy. J tak: na S. *Marcin* rozsyłał *gęsi*, na *Wielkanoc*, *babki*, *szynki*, *kiełbasy*, *iaia*, na *Wiliją Bożego narodzenia ryby*, na *Zielone Swiątki placki*, w *Tłusty Czwartek pączki itp.* Procz tego miał on zwyczaj wczasie tęgich mrozów, rozsyłać *drzewo* do mieszkań których nie było czem ogrzać.! Jaka szkoda że z pewnością niemożna się dowiedzieć o nazwisku tego dobroczyńcy!

Artykuł nadesłany.—Przeieżdzaiąc niedawno z *Ostrołęki* do *Warszawy*, niespodzianie doznałem istotnej wygody w *Rybienku* pod *Wyżkowem* nad *Bugiem*, 6 mil od stolicy; w tameczncj *Austerji* podróżny znajduie nader przyiemny wypoczynek, są tam izby dla gości porządne, zawsze ogrzane, czyste, a wszystkiego dostać można co służy do podróżnego wygody. Oświadczaiąc wdzięczność właścicielowi, poczytuię za obowiązek polecić to miejsce podróżnym; dodaiąc życzenie, aby więcej znalazło się podobnych Austerji.— K.

Artykuł nadesłany.—Pod wsią *Kumowem* w Wtwie *Lubelskiem*, płynie mała rzeczka zwana *Rakowka*. To nazwisko ma od mnóstwa *Raków* w niej znajduiących się. Amatorom *Raków* w stolicy w znaczncj liczbie będących, radzilibyśmy, aby tę smaczną potrawę, z tej rzeczki sprowadzali, gdyż te *Raki* są zwykle nadzwyczajnej wielkości i maią smak wyśmienity. A.

Nadesłano *Redakcji* kilka wezwań w treści, aby młodzi *Kątscy*, ieszcze dali się słyszeć pu-

blicznie, a lubownicy Muzyki zadowolnieni z prawdziwego talentu tych młodych *Rodaków*; bezwątpienia licznie się zgromadzą, i przezto podadzą sposobność do dalszego doskonalenia się. —

List pewnego *Warszawianina* praktykuiącego w *Medycynie* i *Chirurgji*, obecnego teraz w *Paryżu*, donosi, że tam teraz nadzwyczaj wiele Ludzi wszelkiego wieku choruie na *Ospę* trudną do wyleczenia. Tenże nasz *Rodak* wzywany iest często do narad *Lekarskich* a szczególniej przy zadziwiaiących operacjach wykonywanych przez Doktora *Le Ru*.

Prezesem czasowego departamentu Sądu głównego Guberni *Wołyńskiej*, został mianowany JW. *Michał Hrabia Brzostowski*. (*K. L:*)

ROZMAITOŚCI.

w *Londynie* głoszą z pewnością że Rząd *Mexykański* wyśledził okropny *spisek*, iuż wiele osób obwinionych osadzono w więzieniu. —w *Genui* odebrano nader pocieszaiącą nowinę, że Eskadra *Sardyńska* podstąpiwszy pod *Trypolis* (w Afrycę) odniosła *Tryumf*; *Dej Trypolitański* srożył się i zaklinał na brodę *Machometa* że niezawrze pokoiu z rządem *Sardyńskim*, póki nie będą uiszczone podane przez niego warunki, lecz gdy ujrzał okręty *Europejskie* i usłyszał strzelanie, tak nagle spuścił z tonu, że natychmiast zawarł pokój i zezwolił na wszystko czego od niego żądano. —Do *Stambułu* przysłał *Jbrahim Basza* wiele *głów* i *uszów Greckich*, które w tryumfie wystawiono, a przy nich wywieszono ogromną tablicę z wyliczeniem wszystkich zwycięztw JW. *Jbrahima Baszy*. —Jenerał *Rosze* będący w *Grecji* przysłał do *Paryzkiego towarzystwa przyiaciół Greków* rozmaite nowiny dla nich nader pomyślne. Chwali on niezmiernie *Kanarysa*, donosząc że ten Wódz *Grecki* równie iest odważny iak skromny, a przytem posiada nadzwyczajną przytomność umysłu; gdy kto w iego obecności wymienia te rzadkie przymioty, oświadcza że wszystko co dobrego dla *Grecji* uczynił, winien BOGU i Ojczyznie. *Amerykanie* przybyli do *Grecji* są z zapałem przyięci. —O wyprawie *Lorda Kohran*, nie maią *Grecy* żadnej pewnej wiadomości, ani też ufaią w tę pomoc. — w *Lille* (we Francji) tej iesieni była publiczna wystawa *Obrazów*; natłok ciekawych trwał ustawicznie, lecz ten natłok stał się przyczyną że ukradziono ieden z najpiękniejszych obrazów. — w *Londynie* wyszła z druku niedawno Książka, bez tytułu i miejsca drukarni, z wyszczególnieniem mieszkańców tej stolicy, którzy zaciągneli długi, a nic niepłacą! —O nowej *Rzeczypospolitej Żydowskiej* ciągle donoszą rozmaite pisma. Założyciel iej *Noak* z nadzwyczajną uroczystością ogłosił *wskrzeszenie narodu żydowskiego*, przyczem nawet strzelano z armat! Na stole przy założycielu stał puhar srebrny z mąką, oleiem i winem. Nowy ten kraj nazwano płynący *mlekiem* i *miodem*, a *Jzrael* pod cieniem *Fig* i *Winogron* odtąd swobodnie żyć będzie. Pokój, zgoda, i praca a nawet *tolerancja* są zasadami życia mieszkańców etc: Jedno z pism czyni uwagę, że iest powszechną w *Europie* ciekawość, czy wezwani pospieszą do tej krainy płynącej *miodem* i *mlekiem* w której iednak trzeba *pracować*. —Nie można zataić (pisze Gazeta Londyńska *Globe*), iż nieiakie trudności, z któremi *Grecy* walczyć maią, pochodzą z własnego ich charakteru, albo raczej z charakteru ich dowódców. Polityką *Europejską* kieruią teraz zasady otwartości, i dla tego nie trzeba wielkiej nauki, aby przepowiedzieć, że *Grecy* zawiodą się w nadziei, którą położyli w opiece *Anglji*. Mogą się tylko od iakiego kraiu *Europejskiego* spodziewać ofiarowania przysługi w układach.

— Doktor *O'Neil z Nowego-Jorku*, wynalazł postępowanie *chemiczne* za pomocą którego *słonina wieprzowa*, do roboty *świec* użyta, zamienia się w tłustość lepszą daleko od łoiu pospolitego, nie pomnażaiąc bynajmniej kosztu. *Słonina* tym sposobem przyrządzona podobna iest na oko do wosku białego lub do olbrotu. *Świece* zaś z niej wyrobione iaśniej się palą od *łoiowych*, światło ich podobne do gazu najczystszego. Nadtą niewydaią żadnego niemiłego zapachu, nie mażą się w ręku, i nie kopcą nawet w najmniejszym pokoiu. Palą się dłużej od innych świec tejże wagi; a za pomocą małych zmian w rzeczonem wyżej postępowaniu, można im nadać albo piękny kolor żółty, albo białość do śniegu podobną. Kolory te ani długością czasu ani mocą światła nie zmieniaią się bynajmniej. — Jeden dziennik umieścił list *P. Langsdorf*, Konsula Jeneralne: N. *Cesarza Rossyjskiego* w *Brazylji*, w którym Konsul ten wzmiankuie o bardzo ważnem odkryciu *lekarstwa niezawodnego na puchlinę*; iest to korzeń *chiocoracei* zwanej *cainea* w kraiu; kilka iej funtów posłano do *Rossji*, *Berlina*, *Francji* i *Anglji*. Wielu naszych lekarzy i aptekarzy otrzymało dostateczną iej ilość dla czynienia doświadczeń. — Stary *Perukarz* w *Filadelfji* zrobił Zegarek morski w kształcie wieży, który godziny wystrzałami działowemi wskazywał. Przy ro[illegible]onem niedawno z zegarem tym na rogu ulicy doświadczeniu, wystrzały godziny 12 tak były mocne, iż wszystkie okna potłukły. Wynalazca niemogąc maiątkiem swoim wyrządzonej szkody wynadgrodzić, uwięziony został za ten wynalazek. — Wirtuoz Berliński *Mezer* dał już koncert na skrzypcach w *Paryżu*, tameczne dzienniki chwalą tego mistrza, życzą nieco więcej ognia, i tym kończą że chociażby znawcy upatrzyli iakie wady w grze tego wirtuoza, to iego piękny talent natychmiast każe o nich zapomnać. — Kompozytor *Spontyni* chociaż iuż przez 4 miesiące bawi w *Paryżu*, przecież niepropponował aby iego nowa *Alcydor* daną była w tej stolicy, nawet nieżądał aby wznowiono *Olimpją*. — *Towarzystwo Biblijne Angielskie*, iuż wydrukowało *pismo* S. w 142 rozmaitych językach. — Jeden z najznakomitszych domów handlowych *Amerykańskich* Pana *Wiljams* zbankrutował, przezco bardzo wielu poniosło znaczne straty. — Gdy Król *Wirtemberski* teraz zwiedzaiąc różne części swego państwa, przybył do miasteczka *Gmind*, troskliwie zastanawiał się nad wszystkiemi szczegółami tamecznego *Instytutu Głucho-niemych* i *Slepych*, i był szczególnie zadowolniony. Jeden z wychowańców *głuchoniemych* dość wyraźnie wymówił te słowa: „*Heil dem Koenige*" a wszyscy *ślepi* śpiewali pieśń na cześć *Monarchy*, czem Król był niezmiernie wzruszony i przyrzekł swą opiekę tym biednym kalekom. — Mieszkańcy miasteczka *Arycja* w państwie *Papiezkiem* wnocy z dnia 8 na 9 z. m. zostali nagle przestraszeni, gdyż dało się uczuć *trzęsienie ziemi*, które iednak niezrządziło innej szkody, prócz rozwalenia się starej *dzwonnicy*; w pół godziny później słyszano mocny huk podziemny. — w *Roterdamie* w ciągu iednego tygodnia, w końcu z. m. 35 osób zachorowawszy na *ospę naturalną*, żyć przestało. — Minister Angielski *Kaning* iadąc z *Londynu* do wsi swoiej, musiał się zatrzymać w oberży, gdyż iego Karyolka uszkodziła w pędzie powóz iadącego tymże traktem pewnego *Komisanta*, który natarczywie żądał aby za szkodę został wynadgrodzony; Minister zaraz zapłacił mu cały koszt iego podróży. — Donoszą z *Santa Martha* (w Kolumbji) o zawiązanem tam towarzystwie, w celu uzbroienia 50 *kaprów* którzy między *Kadyxem* i wyspą *Kuba*, w cieśninie *Gibraltarskiej*, na kanale między *Francją* i *Anglją*

i na morzu koło wysp *Balearskich*, krążyć maią.—*Anglicy* zaczynaią być w *Brezylji* źle widzianemi. Lud i władze przestaią im sprzyiać. —w *Hiszpanji* znowu słychać o nowej wyprawie do *Hawanny*. Miasto *Kadyx* wyludnia się coraz bardziej z kolei ustaią kawiarnie, traktjernie, zamykane są sklepy kupieckie i t: p:

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Łempicki Wiktor Oby: z Płockiego.— Strzeszewski Dyonizy Oby: z Będkowa. — Piotrowski Wincenty Oby: z Wilna.—Rembielińska Prezezowa z Krośniewic. —Kaszowska Marszałkowa z Wołynia.—Fontana Felix Oby: z Wołynia.—Załuski Antoni Hrabia.— Płazański Jan były Maior z G. Podolskiej.—Brzozowski b. Kapitan z Wiednia.—Surawski Fran. Oby: z Ostrołęki. — Płonczyński Maior z Płocka. —Kaftański Dyonizy Ob: z Dobrzykowa.—Umiastowscy Kazmierz i Antoni Oby. z G. Wileńskiej.—Spensberger Fran: z G. Grodzieńsk: —Glinka Józef z Szczawina.

DONIESIENIA.

Pewien Francuz w 26 roku, posiadaiący dokładnie ięzyki Francuzki, Rossyjski, Polski, Niemiecki, i mogący przy nauczeniu takowych uczyć także Jeografji, Historji, Arytmetyki i t. p. życzy sobie wniyść w obowiązki Guwernera. Bliższą wiadomość powziąść można u P. Profes: Bernard przy ulicy Krakow: Przedm: pod Nrem 389 w Domu Wizytkowski zwanym.

Nowy transport Kawjaru świeżego Astrachańskiego przy ulicy Krakowskie Przedmieście, w Handlu Rossyjskim przy PP. Bernadynkach dawno zwanych N. 365.

w Dniu 12 Grudnia 1825 r. o godzinie 4tej popołudniu, odbędzie się przygotowawcze przysądzenie nieruchomości w Warszawie przy ulicy Boleść Nr 2584 położonej, do spadku po niegdy Jakobie Pawłowskim należącej, w Trybunale Cywilnym Woiew: Mazow: przed W. Zaborowskim Sędzią. Taxa wynosi złpol: 52,698 gro. 10 i pół. Warunki są u W. Greffkowicza Pisarza Trybunału i Grossa Patrona. G r o s s Patron.

Pewna osoba zgubiła przypadkowo Obrączkę szlubną złotą; kto takową odda do Drukarni Kurjera, odbierze w nadgrodę onej wartość.

Ktoby sobie życzył nabyć Pantaljon o 6 oktawach, iuż troche używany, niech się zgłosi na ulice S. Jerskiej pod Nr 1789 na 1 Piętro.

Osoba posiadaiąca ięzyk polski, francuzki i niemiecki, tudzież granie na fortepjanie i tańce, maiąca chęć pełnić obowiązki Guwernatki na Prowincji, zgłosić się raczy na ulicę Sto Krzyską Nr 1338 na 2 piętro od tyłu.

Do naięcia każdego czasu Wozownia na 3 poiazdy, Stajnia na 4 konie, Góra na siano i owies, pod N. 609 przy ulicy Granicznej, wiadomość tamże w Sklepie Korzennym —

Gdy pewien złośliwy człowiek fałszywe roznosi wieści iakoby Sery wyrobione przez P. Hyacynta Servos w Dobrach Helenowskich były zdrowiu szkodliwe, mam za obowiązek donieść Szano: Publicz:, iż wspomniony Fabzykant Serów tak zwanych „de Maroller" i innych Szwajcarskich, będąc przez kilka lat w dobrach okolicznych, a od lat dwóch w Helenowskich, takowe Sery urządza iak najschludniej i najporządniej, nietylko że nie są zdrowiu szkodliwe. ale owszem pożywne, silne i wsmaku wyrownywaiące najlepszym.
J. S t r u d z i ń s k i Plenipotent Dóbr Helenowskich.

Uwiadamia sięniniejszym kogo to dotyczyć może, że w Arsenale tutejszym, znajduie się do sprzedania przeszło sto centnarów wagi kraiowej, różnych obrzynków żelaznych. Ktoby takowe chciał nabyć, zechce podać najpóźniej da dnia 20 b.m. do Sekretarjatu Kommissji Rządowej Wojny, lub do Sztabu Korpusu Artylerji Inżynjerów, albolitéż do Biòra JW. Jenerała Bontemps Dyrektora Materjału Artylerji, opieczętowaną pismienną deklaracją, wiele za centrar wspomnionych obrzynków ofiaruie. — Warsz: d. 1 Lipca 1825 r. — z Rozkazu JW. Jenerała Dywizji H a u k e. — Szef Sztabu Korpusu Art: Inży: Pułkownik M e c i s z e w s k i.

Donosi się, iż ostateczny termin licytacji i przedaży Domu tu w Warsz: przy ulicy Leszno Nr 732 sytuowanego przypada w d. 15 m. i r.b. po południu o godzinie 4 w miejscu posiedzeń Trybu: Cywil: Woie: Mazo: przed W. Kreczunowiczem Sędzią tego Trybunału ia- ko Delegowanym.

Nadszedł do Handlu Glücksohna przy ulicy Franciszkańskiej i Nowiniarskiej naróżnie w domu JP. Brenera pod Nr 1800 exystuiącego, znaczny transport świeżych Towarów zagranicznych, iako to: różne Materje iedwabne, bawełniane i wełnians. Czerkasy, perkaliki w najnowszych gustach, Płótna różne i stołowe bielizna. Uprasza się łaskawej publiczności o pokup, znajdzie pomierną cenę i grzeczną usługę

Podpisany fabrykant Sukna, uwiadamia Szanowną Publiczność, iż przeniosł swoie mieszkanie z pod N. 2142, pod Nr 1968 przy ulicy Spadek; przytem poleca się z dobrym gatunkiem Sukna. — Kar: *Niksdorf*.

Teatr. Jutro 6ty raz Opera *Cyrulik Sewilski*.